

Istnieje niebezpieczeństwo, że kraje i całe regiony świata, dysponujące niewielkim potencjałem finansowym lub gospodarczym, zostaną wykluczone z globalnego systemu ekonomicznego. Niektóre zaś posiadają bogatsze zasoby, ale nie mogą ich wykorzystać z różnych powodów, takich jak zaburzenia społeczne i konflikty wewnętrzne, brak odpowiednich struktur, dewastacja środowiska naturalnego, powszechna korupcja, przestępczość i inne. Globalizacja musi się łączyć z solidarnością. Należy, zatem udzielić szczególnej pomocy krajom, które nie są w stanie wejść na globalny rynek o własnych siłach, aby mogły przezwyciężyć niekorzystną sytuację, w jakiej się obecnie znajdują. Okazanie im tej pomocy jest nakazem sprawiedliwości. Nikt nie może zostać wykluczony z prawdziwej rodziny narodów; przeciwnie, to właśnie najbiedsi i najmniej odporni winni uzyskać pomoc, aby mogli w pełni rozwinąć swoje możliwości.

Chciałbym dotknąć tutaj jednego z największych problemów, z jakim muszą się dziś zmagać kraje uboższe. Mam na myśli ciężkie brzemię zadłużenia zagranicznego, które przygniata gospodarkę tych krajów, hamując ich postęp społeczny i polityczny. Inicjatywy podjęte ostatnio w tej dziedzinie przez międzynarodowe instytucje finansowe są ważną próbą systematycznej redukcji tego zadłużenia. Ufam głęboko, że będzie się podejmować dalsze działania tego rodzaju, stosując w sposób elastyczny określone przepisy, tak, aby wszystkie uprawnione kraje mogły z nich skorzystać przed rokiem 2000. Wiele mogą uczynić w tym celu kraje bogate, wspomagając realizację wspomnianych inicjatyw.

Kwestia zadłużenia stanowi część bardziej rozległego problemu, jakim jest utrzymywanie się ubóstwa, czasem skrajnego, oraz pojawianie się nowych nierówności towarzyszących procesowi globalizacji. Jeżeli naszym celem jest globalizacja bez marginalizacji, to nie możemy pozwolić, by w świecie żyli obok siebie ludzie niezmiernie bogaci i skrajnie ubodzy, nędzarze nieposiadający nawet przedmiotów pierwszej potrzeby i tacy, którzy beztrąsko marnotrawią dobra pilnie potrzebne innym. Tego rodzaju kontrasty są obrazą godności człowieka. Z pewnością nie brak odpowiednich środków, aby usunąć nędzę: można to osiągnąć, zachęcając wszystkie instytucje ekonomiczne świata do systematycznych inwestycji w sektorze socjalnym i produkcyjnym. Wymaga to jednak, by społeczność międzynarodowa działała z należytą konsekwencją polityczną. Podjęto już w tym kierunku działania zasługujące na uznanie, jednakże trwałe rozwiązanie problemu wymaga wspólnego wysiłku wszystkich, w tym także samych zainteresowanych krajów.

Jan Paweł II, Orędzie na XXXI Światowy
Dzień Pokoju 1 stycznia 1998, L'ORP 1998

Wolność gospodarcza

Prot dr hab. Mieczysław Nieduszyński

Prof. Mieczysław Nieduszyński, urodzony 31 listopada 1914 r. we Lwowie, zmarł 20 października 1991 r. w Warszawie. Naukowo pracował w Instytucie Finansów, zaś w Akademii Teologii Katolickiej wykładał ekonomię i historię doktryn ekonomicznych. W całej Polsce wygłaszał prelekcje, głównie w salach parafialnych, był, bowiem aktywnym członkiem (a przez pewien czas także przewodniczącym) Archikonfraterni Literackiej przy Archikatedrze Warszawskiej. Właśnie konfraternia (we współpracy Komisji Badań Dziejów Warszawy i Instytutu Historii PAN) zorganizowała 23 listopada 1997 r. uroczystość poświęconą pamięci Profesora. Protektorat nad tym spotkaniem objął J.E. Ks. Kardynał Józef Glemp.

Redakcja „ZiE” chce przypomnieć Profesora, który był w PRL prześladowany, ale nie stracił chęci do pracy naukowej, edytorskiej i społecznej. Ma też piękną kartę okupacyjną. Za zgodą Rodziny Profesora publikujemy jedną z prac Profesora. Mamy zamiar przypominać prace i sylwetki naszych uczonych i tych pozostających na emeryturze, i tych, którzy na zawsze odeszli. (Redakcja)

M. Nieduszyński, **Wolność gospodarcza**

Wolność gospodarcza albo liberalizm gospodarczy jest to koncepcja ekonomiczna oraz wynikający z niej i realizowany w praktyce społeczno-gospodarczej program działania, nazywany leseferyzmem (od *laisser faire, laisser passer* - pozwólcie działać, pozwólcie przechodzić). Program ten sformułowali fizjokraci.

Według tej koncepcji gospodarka rozwija się najlepiej w wyniku przestrzegania następujących podstawowych zasad:

1. pełnej swobody działania (wolnej konkurencji albo konkurencji doskonałej) jednostek gospodarczych,
2. występowania prywatnej własności kapitału,
3. nieingerencji państwa i innych organizacji politycznych i społecznych w stosunki gospodarcze,
4. regulatorem każdej działalności gospodarczej tak ze strony producentów jak i konsumentów jest wolny rynek.

Koncepcja wolności gospodarczej powstała i ukształtowała się w Anglii i Francji. Określili ją w XVII wieku D. North (1641-1691), angielski kupiec i ekonomista, główny komisarz cel oraz ekonomista francuski P. Boisguilebert (1646-1714). Nastąpiło to w sytuacji, w której system merkantylistyczny okazał się niesprawny i hamował rozwój gospodarczy kraju.

Merkantylizm stosował reglamentację życia gospodarczego oraz protekcjonizm w produkcji i handlu zagranicznym.

W XVIII wieku czołowym teoretykiem wolności gospodarczej był filozof angielski D. Hume (1711-1776). Następnie koncepcję tę rozwinęli fizjokraci we Francji i przedstawiciele szkoły klasycznej w Anglii, twórca ekonomii A. Smith (1723-1790) i jego uczeń D. Ricardo (1772-1823) oraz ich następcy.

Idea liberalizmu gospodarczego i zastosowany w praktyce gospodarczej leseferyzm przyczyniły się do szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego krajów zachodnioeuropejskich i Ameryki Północnej w XIX wieku oraz dały trwałą podstawę ukształtowania się ustroju kapitalistycznego na całym świecie. Idee i zasady działania tej koncepcji i wynikająca z niej polityka gospodarcza stanowią obecnie najważniejszy impuls nieustannego rozwoju systemu kapitalistycznego, mimo prób zahamowania tego rozwoju przez działania monopoli i oligopoli oraz nadmierny interwencjonizm w życiu gospodarczym, stosowany przez niektóre kraje.

U podstaw koncepcji liberalizmu gospodarczego, sprecyzowanej przez twórców ekonomii (zwłaszcza Smitha, Ricarda i Milla) znalazł się egoistyczny motyw interesu osobistego, określony w sztucznej konstrukcji *homo oeconomicus*. Motyw interesu osobistego, zgodny z dobrem ogółu, w rozumieniu optymisty A. Smitha, był naturalną skłonnością człowieka

gospodarczego. Człowiek taki, zgodnie z merytoryczną zasadą gospodarczości dąży do maksymalizacji swoich korzyści osiągniętych najmniejszym możliwie kosztem. Natomiast w dziedzinie moralności naturalną skłonnością człowieka według A. Smitha jest altruizm. To sztuczne rozgraniczenie motywów postępowania człowieka między różne dziedziny działalności ludzkiej skrytykowali przedstawiciele późniejszych szkół ekonomicznych. Niemniej jednak konstrukcja ta, nadając masowy charakter reakcjom ludzkim na określone bodźce ekonomiczne, dopomogła do sformułowania naturalnych, uniwersalnych i obiektywnych praw ekonomicznych, wynikających z prawidłowego przebiegu zjawisk ekonomicznych. **Już w początkowym okresie rozwoju ekonomii zostały sformułowane takie podstawowe prawa ekonomiczne, jak:**

1. prawo indywidualnej własności kapitału,
2. prawo popytu i podaży, określających kształtowanie się takich elementów ekonomicznych, jak cena, wartość, płaca, procent, renta gruntowa czy zysk, następnie zasada gospodarczości lub racjonalnego działania i w końcu techniczne prawo zmniejszającej się wydajności. W miarę rozwoju myśli i nauki ekonomii, prawa te formułowano coraz precyzyjniej.

Ewolucja pojęcia motywacji działań ludzkich i związanej z nią polityki gospodarczej zmierzała w kierunku:

- 1) odrzucenia izolacyjnych motywów działania człowieka w różnych sferach współżycia społecznego;
- 2) nadania zasadzie gospodarczości, jako podstawie działań ekonomicznych charakteru formalnego oraz ściślejszego precyzowania przesłanek wolności. Ewolucja koncepcji liberalizmu gospodarczego przyczyniła się do dalszego dynamicznego rozwoju kapitalizmu.

Gustaw Schmoller, przedstawiciel młodszej szkoły historycznej w ekonomii, stwierdził, że oparcie izolacji zjawisk ekonomicznych na jednym motywie działania gospodarczego, mianowicie na interesie własnym (egoizmie) daje fałszywy obraz rzeczywistości, gdyż:

- 1) wybrany motyw nie występuje wszędzie i zawsze i nie w równym stopniu w każdej działalności ekonomicznej, wskutek czego nie może stanowić jego signum distinctivum (znaku odróżniającego),
- 2) działanie gospodarcze jest skutkiem wielkości różnorodnych motywów egoistycznych i altruistycznych, których synteza i ustosunkowanie są różne, zależnie od czasu i miejsca, wywołując różne skutki. Motywy te zmieniają się i kształcą pod wpływem

M. Nieduszyński, **Wolność gospodarza**

historycznego rozwoju społeczeństw (kulturalnego, moralnego, społecznego, gospodarczego i politycznego).

Z motywów egoistycznych najważniejszym jest instynkt posiadania, powstały z rozwojem wymiany, ale nie jest on identyczny z egoizmem. W pierwotnych czasach wysiłki gospodarcze były powodowane przede wszystkim przez głód i instynkt samozachowawczy, (który teraz dominuje w socjalizmie). Najpoważniejszym motywem egoistyczno-altruistycznym jest gospodarczość, utożsamiana przez Schmollera z merytoryczną zasadą gospodarczości. Występuje ona w krajach wysoko rozwiniętych kulturalnie i gospodarczo. Jest ona pokrewna instynktowi posiadania, ale nie identyczna z nim.

Nowsze kierunki myśli ekonomicznej, a zwłaszcza przedstawiciele szkół neoklasycznej, matematycznej i psychologicznej, a w Polsce neoklasyk Edward Taylor (1884-1964), profesor Uniwersytetu Poznańskiego, odrzucili motyw interesu osobistego, jako podstawę zasady gospodarczości. W nowoczesnym ujęciu jest ona sformalizowana i nie przesądza o tym, jakim motywem działania kieruje się jednostka gospodarza. *Gospodarowanie według formalnej zasady racjonalnego działania polega na wykorzystaniu ograniczonych środków (materialnych i niematerialnych) w różnych zastosowaniach lub realizacji tych samych celów, ale osiągniętych w różnym czasie. Powoduje to konieczność wyboru tak celów jak i środków, ich wzajemnych stosunków, co znow pociąga za sobą wartościowanie. Takie postępowanie stanowi właśnie przedmiot badań ekonomii.*

J.M. Keynes (1883-1964), który analizował system kapitalistyczny w okresie międzywojennym twierdził, że w kapitalizmie monopolistycznym dominują trzy podstawowe motywy przedsiębiorczej działalności gospodarczej, mianowicie transakcji, ostrożności i spekulacji. Trzeci motyw ulega największym zmianom i jest najgroźniejszy dla stabilności systemu. Nadmierny rozrost tych motywów w połączeniu niedostatecznym popytem hamuje swobodę działania jednostek gospodarczych i powoduje konieczność ograniczonej interwencji państwa

Ekonomiści najnowszych czasów, laureaci nagród Nobla - Amerykanin Milton Friedman i Fryderyk Hayek, przedstawiciele nowej szkoły wiedeńskiej oraz wcześniejszy od nich O. Mises (1881-1970), jak również dwaj Amerykanie M. Novak i P.S. Meyer wymieniają każdy z nich inny aspekt wolności gospodarczej, jako najważniejszą przesłankę skutecznego działania ekonomicznego.

F. Friedman (*Capitalism and Freedom*, 1963, *Free to choose*, 1980) stwierdził, że najważniejszą cechą wolności gospodarczej jest jej utylityzm.

Zdaniem jego możliwość koordynowania działalności milionów ludzi poprzez dobrowolną współpracę jednostek przy pomocy techniki wolnego rynku opiera się na podstawowym, (choć często negowanym) twierdzeniu, że obaj uczestnicy ekonomicznej transakcji czerpią z niej korzyści, jeżeli jest ona obustronnie dobrowolna i uświadomiona (*Capitalism and Freedom*, s. 13). Ideał gospodarczy Friedmana polega na doskonałym sojuszu wolności i użyteczności. Ten ideał istnieje w świecie „absolutnej, nie częściowej różnorodności, w którym nie liczą się żadne praktyczne ograniczenia, w którym sieć wymiany jest nieskończenie bogata i w którym żadna przemoc nie może być efektywnie użyta” (s. 3). Choć rynek realny (wolny) nie może nigdy do końca wyeliminować przemocy i stworzyć warunków pełnej, indywidualnej satysfakcji, jest on - jego zdaniem - doskonalszy od innych systemów, ponieważ toleruje wielką różnorodność.

F. Hayek (1899-1980) określił pozytywny i ewolucyjny charakter liberalizmu (*Law, legislation and liberty*, 1973; *The Constitution of liberty*, 1978; *Studies in Philosophy, Politics Economics and the History of Ideas*, 1982). Model ewolucji liberalizmu, w przeciwieństwie do dziewiętnastowiecznego modelu filozoficznego Hegla, Marksa czy Spencera jest: niezamknięty, lecz otwarty, niezdecydowany, lecz spontaniczny, nie jednorodny, lecz pluralistyczny, nie kolektywny, lecz indywidualistyczny. Nowy model nie zawiera żadnej wewnętrznej czy zewnętrznej konieczności dostosowania się do zasad rozwoju, nie przypisuje historii ani ogólnego planu, ani przeznaczenia. Historię tworzą jednostki, a nie ludzkość czy jakiegokolwiek byty kolektywne. Jednostki nie ulegają żadnemu historycznemu prawu ani żadnemu stałemu wzorcowi zachowań, ponieważ nic takiego nie istnieje, a jedyny możliwy wzorzec ogólny powstaje w sposób nieprzewidywalny. Jednostki realizują swoje cele motywowane subiektywnymi gustami, pragnieniami, ambicjami, co najwyżej poddane wpływom przekonań i tradycji, w których wzrosły, jak i instynktom rodzinnych czy grupowych wspólnot. Cała siła i sens działania poddane ewolucji polegają na tym, że jednostki uczą się poprzez próby i błędy, poprzez trafne i nietrafne decyzje, jak poprawić swoją sytuację, czyniąc życie lepszym, bardziej wolnym i bardziej zasobnym. Nikt za nich zrobić tego nie może, żadne siły bezosobowe, żadne tajemnicze byty, takie jak „ludzkość”, „społeczeństwo” czy „klasa rządząca”, żadna cudowna formuła centralnego planowania czy nowej inżynierii społecznej, w rodzaju pierestrojki czy drugiego etapu reformy. Przyszłość jest nieokreślona, a jej kształt i sens zależy od naszych teraźniejszych, przeszłych i przyszłych aktów wyboru, od tego jak rozumiemy użyteczność, szlachetność, niegodziwość, jak interpretujemy sprawiedliwość, wiedzę, dalej od religii, którą wyznajemy lub

zwalczamy, od bliźnich, nauczycieli, dobrych i złych doradców, moralnych i politycznych autorytetów, świadomych i podświadomych skłonności. Przyszłość jest wypadkową przypadków i regularności, skoordynowanych działań w życiu politycznym i duchowym oraz nieoczekiwanych zdarzeń i okoliczności, ludzkich wzlotów i upadków.

L. Mises, urodzony we Lwowie poznał kulturę polską (Epistemological Problems of Economics, 1960; Human Action, 1963; The Free and Prosperous Commonwealth, 1962), zwrócił uwagę na znaczenie racjonalności gospodarowania. Jako myślący i działający ludzie pojmujemy sens działania ekonomicznego. Pojmując ten sens, rozumiemy równocześnie ściśle związane z nim pojęcia wartości, bogactwa, ceny, kosztu. Wszystkie one tkwią z konieczności w pojęciu działania. Obok nich występują pojęcia wartościowania, skali wartości i znaczenia, braku i obfitości, korzyści i niekorzyści, sukcesu, zysku i straty.

Logiczne wyjaśnienie tych pojęć w ich systematycznym wynikaniu z podstawowej kategorii działania, a także wykazanie koniecznego związku między nimi stanowi naczelne zadanie ekonomii (Epistemological Problems of Economics, s. 24). Działając ekonomicznie, dokonując kalkulacji, uzyskujemy pewność, że wolny rynek nie jest konwencją, aktem woli czy metodologicznym zabiegiem, lecz obiektywną rzeczywistością, posłuszną zasadą rozumu. Pieniężny rachunek ekonomiczny jest intelektualną podstawą ekonomii rynkowej (Human Action, s. 259).

Ekonomia i związana z nią prakseologia nie mogą same z siebie wydawać sądów etycznych ani podejmować decyzji politycznych. Poprzez swoje prawa informują one, że działania na wolnym rynku prowadzą nieuchronnie do wolności osoby ludzkiej, dobrobytu, harmonii, skuteczności czynu i do porządku, podczas gdy przymus, interwencja rządu prowadzą nieuchronnie do hegemonii, konfliktu, wyzysku człowieka przez człowieka, nieskuteczności, nędzy i chaosu. W momencie podjęcia praktycznej działalności ekonomia i prakseologia schodzą ze sceny, a od obywatela - twórcy etyki - zależy wybór politycznej drogi: albo ucisku i chaosu, albo wolności i dobrobytu (Human Action, s. 880-881).

M. Novak (The Spirit of Democratic Capitalism, 1982; Seven Theological Facets, w: Capitalism and Socialism: A Theological Inquiry, 1980; The Myth of Compassion, 1979) i F.S. Meyer (Western Civilization: „The Problem of Political Freedom”, Modern Age, 1968; In Defense of Freedom, 1962) oraz inni: Max Weber, W. Röpke, I. Kristal, T.S. Eliot, E. Troeltsch, Werner Sombart, posunęli się jeszcze dalej, doszukując się związków liberalizmu kapitalistycznego z religią. Max Weber twierdził, że w początkach

kapitalizmu zabiegi rynkowe przedsiębiorców nie były zwykłą walką konkurencyjną o zysk, lecz wynikały z silnego odczucia obecności transcendencji. W wolnej działalności ekonomicznej wykorzystuje człowiek umiejętności dane mu przez Boga. Werner Sombart (1863-1941), profesor uniwersytetu wrocławskiego i berlińskiego, pisał, że cały system religijny w mozaizmie jest w rzeczywistości niczym innym jak kontraktem między Jehową i Jego wybranym narodem, kontraktem ze wszystkimi jego konsekwencjami i obowiązkami. Zakłada on, że człowieka nagradza się za obowiązki wykonane i karze za zaniebdania. Nagrody i kary rozdawane są częściowo w tym, a częściowo w innym świecie. Wynikające z tego faktu konsekwencje, to po pierwsze - stałe wrażenie strat i zysków, jakie przynosi każde działanie i po drugie - powstanie skomplikowanego systemu buchalteryjnego dla każdej ludzkiej osoby (The Jews and Modern Capitalism, 1951, s. 249). Ale judaizm stanowi tylko częśćkę wolnego świata.

Teoretycy leseferyzmu Novak i Meyer uważają, że w instytucji wolnego rynku istnieje pewien ładunek treści duchowych, płynących wprost z głównego nurtu chrześcijańskiej cywilizacji zachodniej. Ta koncepcja związku religii z kapitalizmem rozwinęła się w ostatnich dziesięcioleciach w wyniku analizy systemu totalitarnego, który stanowi zaprzeczenie wolności gospodarczej. Załamanie wiary w „religijny socjalizm” spowodowało, że zaczęto coraz przychylniej patrzeć na współczesny kapitalizm, w którym tkwią załączki religijnego porządku. Teoretycy owi głosili tezę, że wolny rynek góruje nad socjalizmem nie tylko siłą ekonomicznej sprawności, ale również siłą ducha, gdyż bliższy jest on uniwersalnej formie egzystencji ludzkiej, bliższy jest religii niż quasi-religijny, a w rzeczywistości ateistyczny socjalizm.

O ile mechanizm etatyizmu przeniknięty jest duchem gnostycyzmu, czyli podporządkowania jednostek tajemniczemu centrum osób wybranych, to ewolucja wolności jest wierna duchowi tradycji judeochrześcijańskiej. Oznacza to, że zachowuje ona świadomość niedoskonałości człowieka i doskonałości Boga, bez możliwości zmiany tej podstawowej zasady. Daje ona człowiekowi szansę i podniecie do doskonalenia się, dążenia do absolutu. Duch kapitalizmu jest to duch pokory, małości ludzkiej, ograniczoności, pesymizmu a równocześnie zawiera on impuls do tworzenia, działania, budowania i odkrywania nowych dróg. Świat kapitalistycznych jednostek ludzkich jest światem niedoskonałym, ewolucja jego polega na indywidualnych ludzkich zmaganiach i żmudnym, stopniowym tworzeniu bogactwa, wiedzy i doświadczenia. Dominuje w nim optymizm w dążeniu do doskonałości.

Ten historyczny przegląd filozoficznych podstaw liberalizmu był konieczny choćby z tego względu, żeby wykazać, że zdrowa i trafna myśl

ekonomiczna dopomaga do prowadzenia racjonalnej, efektywnej i moralnej polityki gospodarczej danego kraju.

Należy teraz pokrótce przedstawić podstawowe zasady pełnego liberalizmu, zwanego w teorii ekonomii konkurencją doskonałą. W języku ekonomicznym konkurencja doskonała jest stanem gospodarki, w której występuje pełna albo rzeczywista równowaga gospodarcza.

Warunki tego stanu są następujące:

- 1) **Występuje w nim pełna swoboda działania sił gospodarczych i społecznych ze strony popytu i podaży;** na popyt oddziałują: liczba ludności, ilość i kwalifikacje siły roboczej, preferencje społeczne (gusty, upodobania i wyobrażenia ludności), chłonność rynku krajowego, poziom kultury, oświaty i nauki oraz stan zdrowia społeczeństwa; podaż zależy od ilości i jakości wyposażenia kapitałowego, stanu osiągnięć techniki i nauki oraz ich wpływu na metody produkcyjne, poziomu cen na rynkach światowych, wielkości zadłużenia wobec innych państw i warunków jego spłaty.
- 2) **Znamionuje go doskonała ruchliwość czynników produkcji zgodna z ich naturą (ziemia, kapitał, praca i organizacja).**
- 3) **Ceny osiągają poziom umożliwiający maksymalizację dochodu narodowego, zgodnie z dobrem całego społeczeństwa.**
- 4) **Konsumenci zaspokajają swoje potrzeby w sposób umożliwiający pełny rozwój duchowy i fizyczny osoby ludzkiej.**
- 5) **Producenci są za słabi, aby wyznaczać ceny, które są jednakowe dla wszystkich, gdyż stanowią daty powstałe na rynku.**
- 6) **Podaż towarów przez poszczególnego producenta jest za mała, aby mógł on odegrać rolę monopolisty.**
- 7) **Ilość pieniądza (w obiegu i bankowego) i szybkość jego obiegu równają się wolumenowi dóbr i usług zaoferowanych na rynku.**
- 8) **Podaż dóbr i usług konsumpcyjnych i produkcyjnych równa jest popytowi efektywnemu.**
- 9) **Ceny poszczególnych dóbr i usług równe są ich kosztom krańcowym, czyli kosztom produkcji jednostek gospodarczych pracujących w najgorszych warunkach.**
- 10) **Kapitał rozkłada się między działy, gałęzie i jednostki gospodarcze, zgodnie z potrzebami konsumentów.**
- 11) **Wynagrodzenie czynników produkcji (płaca, renta gruntowa, procent i zysk) jest równe ich produktywności (nie niższe od ich produktywności krańcowej), innymi słowy wartość tych czynników zależy od ich produktywności i użyteczności.**

- 12) **Każdy pracujący wybiera zawód, w którym może uzyskać najwyższe wynagrodzenie i w którym czuje się najlepiej.**
- 13) **Producenci i przedsiębiorcy osiągają niewielkie normalne zyski, włączone do kosztów, gdyż stanowią one wynagrodzenie za kierowanie przedsięwzięciem gospodarczym; są one wyższe od płac.**

Rzeczywista równowaga gospodarcza konkurencji doskonałej (pełnej wolności gospodarczej) jest stanem, w którym jednostka gospodarcza nie usiłuje i nie ma możliwości zmiany istniejącego układu cen. Układ cen przyjmuje ona, jako datę ekonomiczną, dostosowując działalność do warunków rynkowych. Ceny równowagi w tych warunkach zgodne z prawem popytu i podaży są cenami słusznymi, a więc realizują także normy etyczne.

Tak mniej więcej przedstawiają się filozoficzne i ekonomiczne zasady i prawa gospodarki liberalnej lub konkurencji doskonałej oraz możliwości jej realizacji w praktyce społeczno-gospodarczej.

A teraz charakterystyka przeciwnego liberalizmowi ustroju gospodarki, jakim jest monopol absolutny albo system totalitarny.

Jedną z podstawowych zasad systemu totalitarnego jest upaństwowienie własności środków produkcji albo ściślej określając nacjonalizacja kapitału i majątku narodowego. W systemie tym występuje własność kolektywna. Polega ona na tym, że decyzje dotyczące faktycznego i prawnego dysponowania środkami produkcji, a także majątkiem narodowym należą do władzy państwowej. Treścią takiego dysponowania czy władania jest możliwość używania rzeczy, pobierania z niej pożytków (zysków) i innych przychodów, przetwarzania rzeczy, a także jej niszczenia, jak również rozporządzania rzeczą, co oznacza dokonywanie czynności prawnych, zmierzających do wyzbycia się lub obciążenia rzeczy. Ogół tych uprawnień należy w gospodarce wolnej do prywatnej jednostki gospodarczej, a w systemie totalitarnym do anonimowego właściciela występującego w imieniu władzy, państwowej i podejmującego decyzje zgodne z polityką władzy, a nie z dobrem ogółu obywateli. Własność kolektywna jest własnością niczyją, za którą nikt nie jest odpowiedzialny. W tej sytuacji wybijającą się na czoło cechą własności kolektywnej jest jej przyspieszone niszczenie. Do najważniejszych rzeczy albo przedmiotów własności kolektywnej należą: złoża mineralne, ziemia uprawna i nieużytki, lasy, wody, kopalnie, drogi, transport, środki łączności, banki, zakłady produkcyjne z ich parkiem maszynowym i zapasami surowców i materiałów, gospodarstwa rolne, przedsiębiorstwa handlowe, urządzenie komunalne, urzędnictwo społeczno-kulturalne jak teatry, kina, muzea, szpitale, szkoły, obiekty administracyjne oraz obrony i bezpieczeństwa kraju.

Anonimowy dysponent własności kolektywnej wydaje także decyzje o skali i rodzaju produkcji oraz o metodach produkcyjnych czy usługowych każdej najmniejszej nawet jednostki gospodarczej, prowadzącej działalność usługową albo też w zakresie urządzeń socjalno-kulturalnych. Swoboda podejmowania decyzji i działania tych jednostek jest maksymalnie ograniczona. Muszą one bezwzględnie wykonywać nakazy i zakazy władzy. System taki w gospodarce centralnie planowanej nazywa się często systemem nakazowo-rozdzielczym.

W systemie nakazowo-rozdzielczym albo totalitarnej gospodarce centralnie planowanej i zarządzanej opracowuje się **plan centralny, stanowiący drugą zasadę tej gospodarki**. Plan ten jest dyrektywą i prawnym rozkazem, który muszą wykonywać wszystkie jednostki gospodarcze i niegospodarcze pod groźbą zastosowania różnych sankcji. Najłagodniejszą sankcją jest odebranie premii pracownikom, a najcięższą zamknięcie ich w więzieniu lub skazanie na śmierć. Plan centralny albo planifikator centralny podejmuje decyzje w imieniu całego społeczeństwa, nie pytając o jego zgodę. Decyduje on o wysokości i wielkości wszystkich elementów ekonomicznych, a zwłaszcza o cenach wszystkich dóbr i usług i wartości siły roboczej, wyrażonej w formie płacy. Kontrola działalności wszystkich jednostek i skutków tej działalności spoczywa w tych samych rękach, które planują i zarządzają gospodarką. W tej sytuacji realizowane są wszystkie decyzje władzy, nawet najbardziej szkodliwe dla rozwoju obywateli i państwa.

Głównymi cechami modelu gospodarki scentralizowanej albo systemu nakazowo-rozdzielczego jest skupienie w centralnych władzach gospodarki państwowej zarówno decyzji makroekonomicznych, takich jak ustalenie zasadniczych proporcji w podziale dochodu narodowego, szybkości jego wzrostu, poziomu i struktury cen i płac, wielkości konsumpcji i inwestycji wraz z ich lokalizacją oraz kierunków rozwoju handlu zagranicznego, jak i bieżących decyzji przedsiębiorstw państwowych, dotyczących asortymentowej struktury produkcji, źródeł zaopatrzenia, rodzaju przerabianych surowców i materiałów, rynków zbytu produktów, organizacji procesu produkcyjnego, drobnych inwestycji, kapitalnych remontów oraz szczegółowych zasad wynagradzania pracowników. Przedsiębiorstwa i inne jednostki otrzymują, więc od władzy centralnej szczegółowe nakazy i dyrektywy i są obowiązane je wykonywać. Plan przedsiębiorstw jest tylko fragmentem planu ogólnego i jest opracowywany podobnie jak plan ogólny w wielkościach naturalnych (fizycznych).

Pieniądz i ceny są używane tylko w celach ewidencyjnych. Służą one do sumowania dochodów i wydatków w skali całej gospodarki lub poszczególnych jednostek. Pieniądz i ceny pełnią w gospodarce rolę bierną.

Bierna rola cen stanowi trzecią zasadę systemu totalitarnego. Są one normowane lub ustalane przez władze państwowe lub partyjne w podobny sposób jak w monopolu kapitalistycznym, z tą jednak różnicą, że monopol kapitalistyczny kształtuje ceny na poziomie jak najkorzystniejszym dla siebie po to, aby osiągnąć jak największe zyski, natomiast monopolista totalitarny, który zarządza całą gospodarką narodową, ustala ceny znacznej części produktów na poziomie niższym od kosztów ich produkcji, realizując w ten sposób wytyczne polityki własnego państwa lub całego bloku. Powstały w ten sposób niedobór całej gospodarki pokrywają inne jednostki sprawnie działające, jak np. prywatne gospodarstwa rolne lub zakłady produkujące towary zawsze poszukiwane przynajmniej przez niektóre grupy społeczne (np. napoje alkoholowe). Władza uzyskuje w ten sposób podwójną korzyść: osiąga znaczne dochody budżetowe (pijany budżet) i osłabia odporność społeczeństwa na nieprzyjmowanie szkodliwych haseł politycznych.

Występowanie monopolowych cen normowanych przez władzę i brak cen równowagi rynkowej tworzy sytuację, w której nie ma możliwości posługiwania się rachunkiem ekonomicznym zarówno w skali globalnej, a więc w planie centralnym, jak i w poszczególnych przedsiębiorstwach. Nikt w tym systemie nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, czy kierunki działalności gospodarczej państwa oraz poszczególnych przedsiębiorstw przynoszą korzyści czy straty. Przedsiębiorstwa objęte systemem nakazów planu centralnego nie mają swobody wyboru wielkości i rodzaju produkcji oraz jej metod. Rachunek ekonomiczny jest tam niepotrzebny. Wybór kierunków działania i rozdział dochodu narodowego dokonywany jest w planie centralnym. Ale planifikator centralny nie ma możliwości posługiwania się rachunkiem ekonomicznym, gdyż wartość lub cena oparta na pracy względnie kosztach produkcji nie jest realnym elementem ekonomicznym, ale sztucznie skonstruowaną wielkością, która służy celom politycznym czy propagandowym. Cena taka nie uwzględnia realiów rynkowych, wyrażających potrzeby i preferencje ludności, jak również możliwości przyrody. Wobec niemożności dokonywania wyboru wielkości i kierunków produkcji za pomocą rachunku wartościowego, planifikator centralny dokonuje takiego wyboru w jednostkach naturalnych, czyli według zasad pierwotnej gospodarki naturalnej.

Racjonalny wybór może być dokonany tylko za pomocą cen równowagi rynkowej i wartościowego pieniądza. Brak wartościowego pieniądza i chaos w dziedzinie cen powodują także znaczne straty w wymianie międzynarodowej. Wobec zagranicy przedsiębiorstwa znajdują się w sytuacji zwykłego kontrahenta rynkowego, gdyż muszą przyjąć takie ceny, jakie obowiązują na rynkach światowych, natomiast nie mogą narzucić zagranicy

własnych, sztucznych cen, opartych na dowolnie ustalonych i stale podwyższanych kosztach produkcji. W cenach normowanych przez państwo nie da się racjonalnie określić, co należy kupić, a co sprzedać za granicę. Sytuację pogarsza jeszcze proceder narzucania niekorzystnych międzynarodowych umów handlowych słabszemu partnerowi przez supermonopolistę totalitarnego.

Czwartą cechą gospodarki totalitarnej jest ograniczony zakres stosowania zasady gospodarczości lub zasady racjonalnego działania. Została ona sformułowana w firmie kapitalistycznej i polega na tym, aby osiągnąć dany cel przez minimalizację środków albo maksymalizować cel lub dochód przez wykorzystanie danych środków. Zasada ta została przyjęta przez system gospodarki totalitarnej, ale znacznie zmodyfikowana. Obowiązuje ona nie w każdej jednostce gospodarczej, ale w całej gospodarce. W gospodarce tej mogą działać jednostki, które z założenia nie stosują się do niej, pracują nieefektywnie, nieracjonalnie, nie są rentowne i samowystarczalne. Ich złą pracę i wynikające z niej niedobory pokrywają inne jednostki, które pracują racjonalnie i efektywnie, zgodnie z potrzebami społeczeństwa. W wyniku tej modyfikacji cały szereg zakładów produkcyjnych, a nawet gałęzi gospodarczych nie ma efektów ekonomicznych i jest ciężarem hamującym rozwój całej gospodarki.

Piątą cechą ustrojową tego systemu jest niezrozumienie praw i zasad działalności gospodarczej. Polega to na błędnym określeniu przedmiotu ekonomii. Olbrzymia większość ekonomistów na świecie uważa, że przedmiotem badań ekonomii jest dochód narodowy, rozpatrywany z różnych punktów widzenia. Ekonomia określa stosunek człowieka do rzeczy, a szerzej rozpatrując problem - do całej przyrody i zaleca mu działanie racjonalne i efektywne w celu wykorzystania zasobów przyrody i zaspokojenia potrzeb ludzkich. Natomiast Karol Marks zdefiniował ekonomię, jako naukę historyczną o społecznych prawach rządzących produkcją i podziałem materialnych środków zaspokojenia potrzeb ludzkich i stwierdził, że podstawą wszelkich stosunków społecznych są stosunki zachodzące między ludźmi w procesie wytwarzania i podziału dóbr (materialnych). Istotą działalności gospodarczej jest stosunek człowieka do człowieka. Zgodnie z zasadą „walki klas”, sformułowaną nie w ekonomii, ale filozofii marksistowskiej, stosunek ten jest antagonistyczny. Podstawą działalności gospodarczej i zarazem jej siłą napędową w kapitalizmie jest, według Marksa, walka robotników z kapitalistami. A co się dzieje w socjalizmie, w którym nie ma klas? Walka musi istnieć, bo inaczej nie byłoby podstaw działalności ekonomicznej. W systemie totalitarnym walka toczy się między rządzącymi i rządzonymi, planem

centralnym i przedsiębiorstwami, aparatem fiskalnym i właścicielami zakładów produkcyjnych i usługowych oraz gospodarstw, między „dobrą” milicją i „złymi” obywatelami. Zasadą tego systemu jest realizacja celów politycznych w warunkach podsycania konfliktów społecznych.

Po analizie teoretycznej obu systemów gospodarczych, należy rozważyć rzeczywistość społeczno-gospodarczą na świecie. Jeśli wyobrazimy sobie oś poziomą rzeczywistości ustrojowej, na której w jednym końcu znajduje się monopol absolutny (ustrój w pełni totalitarny), a w drugim konkurencja doskonała (pełna wolność gospodarza i polityczna), to gdzie, w którym punkcie znajdują się konkretne gospodarki państw świata? Otóż żadna z gospodarek w ciągu dziejów nie osiągnęła ani jednego, ani drugiego bieguna. I tak Rosja najbardziej zbliżona jest do bieguna monopolu absolutnego, w następnej kolejności znajdują się Chiny, Rumunia, Kuba, NRD, Czechosłowacja, Bułgaria, Węgry, Polska, Jugosławia (gdzieś) w pośrodku osi. Natomiast najbardziej zbliżone do drugiego bieguna wolności gospodarczej są USA, Japonia, Anglia, Niemcy, Włochy, Francja, Austria i inne drobniejsze państwa Zachodu, a Szwecja zbliża się do środka osi. Pomijamy w rozważaniach inne państwa o słabym rozwoju gospodarczym, zwłaszcza kraje Trzeciego Świata, poza Indiami, gdyż są one raczej przedmiotami a nie podmiotami gospodarczymi.

Należy jeszcze zastanowić się, **co proponuje katolicyzm społeczny, zwany także trzecią drogą**. Katolicka myśl ekonomiczna rozwinęła się w późnym średniowieczu. Jej przedstawicielami byli św. Tomasz z Akwinu (1225-1274), Albert Wielki, Oresmius, Antoni z Florencji, następnie teologowie flamandzcy i jezuitcy. Zasady katolickiej myśli społeczno-ekonomicznej były formułowane w szeregu encyklikach społecznych papieży, począwszy od *Rerum novarum*, *Quadragesimo anno*, *Mater et Magistra*, *Populorum progresio* a z do ostatniej encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II - *Laborem exercens*. Myślą przewodnią nauki społecznej Kościoła jest stwierdzenie, że działalność społeczna, a w tym gospodarza jak również polityczna powinna być przesiąknięta normami etyki naturalnej. Nie można ani w rozważaniach naukowych, między innymi w ekonomii, ani też w praktyce działania społeczno-ekonomicznego eliminować zasad moralnych, gdyż prowadzi to do głębokich zaburzeń i załamania w życiu zbiorowym i indywidualnym ludzi. Skutki tych ujemnych zdarzeń trudne są do odrobienia, nawet w długim okresie czasu.

Zgodnie z normami moralnymi katolicka myśl ekonomiczna podkreśla znaczenie godności człowieka i jego pracy. Moralność w gospodarce polega na takim faktycznym działaniu jednostki gospodarczej, która nie szkodzi innym

jednostkom, lecz przeciwnie - dba o pomnożenie wspólnego dobra. *Godność człowieka i jego pracy chroni najlepiej ustrój wolności gospodarczej. W związku z tym katolicyzm uznaje wszystkie prawa i zasady naturalne, które rządzą w systemie konkurencji doskonałej.* Ponieważ jednak ideał gospodarczy, jaki przedstawia konkurencja doskonała, jest nieosiągalny z uwagi na ułomność natury ludzkiej, **konieczne jest w stosunkach społeczno-ekonomicznych istniejących w rzeczywistości wprowadzić i realizować zasadę solidarności społecznej, która koryguje ujemne skutki nadmiernej wolności.** Każda jednostka obowiązana jest do solidarnego współdziałania z innymi jednostkami w celu osiągnięcia optymalnych efektów gospodarczych dla siebie i całej zbiorowości. Zasada solidarności wstępuje w miejsce nieograniczonej względami etycznymi wolności, która z łatwością przeradza się wśród ludzi niemoralnych w samowolę. Niepohamowana wolność niszczy słabsze jednostki w kapitalizmie, podobnie jak terror i despotyzm ogranicza do maksimum swobodę działania obywateli w systemie totalitarnym. Nieograniczona wolność ekonomiczna dla słabszych jednostek (np. robotników) jest tylko wolnością formalną, zagwarantowaną przez prawo, a nie wolnością rzeczywistą. Daje im ona jedynie teoretyczne prawo radzenia sobie, jak kto umie czy może. Osoba ludzka dopiero wówczas jest rzeczywiście wolna, gdy nie zagraża jej nędza, nie podlega obawie głodu, albo lękowi przed brakiem środków niezbędnych do utrzymania życia własnego i swojej rodziny. Zgodnie z zasadą solidarności opiekę nad słabszymi jednostkami przejmują związki zawodowe lub interwencja państwa występująca w ograniczonej formie pomocy dla słabszych jednostek gospodarczych, których działalność jest niezbędna dla zaspokojenia podstawowych potrzeb społeczeństwa.

Katolicyzm społeczny zajmuje się także analizą pojęcia sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość oparta z jednej strony na rozsądnej wolności obywateli, a z drugiej strony na miłości i solidarności społecznej oznacza, że szanowana jest również między ludźmi bez dyskryminacji społecznej czy kulturalnej oraz że nie występują w społeczeństwie zbyt nierówności ekonomiczne, zagrażające również pokojowi społecznemu w kraju i pokojowi międzynarodowemu. **Dobro wspólne i sprawiedliwość społeczna polegają na poszanowaniu przez państwo i organizacje polityczne i społeczne w skali kraju i świata praw i określeniu obowiązków osoby ludzkiej.** „Podstawowym zadaniem sprawujących władzę, oczywiście w państwie demokratycznym, jest dbanie z jednej strony o uznanie tych praw, ich poszanowanie i ochronę - stały ich wzrost, z drugiej strony o to, aby każdy mógł z większą łatwością wypełniać swe obowiązki” (Pacem in terris, 1963, 60).

Każda osoba ludzka posiada nienaruszalne prawa i obowiązki. Oto

M. Nieduszyński, **Wolność gospodarcza**

najważniejsze z nich, dotyczące stosunków społecznych i ekonomicznych:

- a) prawo do życia,
- b) nienaruszalność ciała,
- c) do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia sobie i rodzinie godnego poziomu życia: żywności, odzieży, mieszkania, wypoczynku, opieki zdrowotnej i zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy, starości czy bezrobocia,
- d) prawo do wykształcenia i korzystania z rozwoju wiedzy,
- e) prawo do pracy i swobody jej podejmowania,
- f) prawo do odpowiednich warunków pracy,
- g) do sprawiedliwej płacy,
- h) do odpowiedzialnego zajmowania się działalnością gospodarczą,
- i) do prywatnej własności dóbr i środków ich wytwarzania,
- j) prawo do dobrowolnego zrzeszania się oraz
- k) prawo do słusznej i skutecznej obrony swych praw.

Każdemu z tych praw odpowiadają naturalne obowiązki i tak np. prawu do życia odpowiada obowiązek utrzymania i ochrony własnego życia, prawu do godnego poziomu życia - obowiązek godziwego i moralnego życia, prawu do pracy - jej obowiązek, prawu do sprawiedliwej płacy - obowiązek efektywnej i wydajnej pracy. Ponadto każdemu naturalnemu prawu jednej osoby ludzkiej odpowiada obowiązek innych osób uznania i poszanowania tego prawa. Ludzie powinni uznawać wzajemnie swe prawa i obowiązki, wypełniać je wobec siebie i współdziałać w wytwarzaniu stosunków społecznych sprzyjających ich realizacji w duchu sprawiedliwości, prawdy, odpowiedzialności, miłości, solidarności i wolności (Pacem in terris, Caudium et spes).

Trzecia droga odrzuca zdecydowanie pojęcie nieograniczonej wolności kapitalistycznej, jak również pojęcia innej wolności i sprawiedliwości dla członków partii i innego dla zwykłych obywateli w systemie totalitarnym. Uznaje natomiast właściwą wolność opartą na solidarności i sprawiedliwości społecznej, jako przesłankę i podstawę moralnego ustroju społecznego.

Trzecia droga, uznając podstawowe założenia równowagi gospodarczej w warunkach konkurencji doskonałej, zwraca uwagę na konieczność modyfikacji niektórych pojęć ze względu na ułomność natury ludzkiej oraz mankamenty i niedociągnięcia istniejących w rzeczywistości ustrojów społeczno-ekonomicznych i politycznych.

Pojęcie prywatnej własności kapitału wiąże się ściśle z oddziaływaniem norm moralnych na prawo własności. Podstawowym rodzajem własności kapitału w systemie wolnej gospodarki jest:

- 1) Indywidualna lub rodzinna własność kapitału, w której ta sama

M. Nieduszyński, **Wolność gospodarcza**

osoba lub jedna rodzina jest równocześnie pracownikiem i właścicielem kapitału, a także właścicielem ziemi. Ten rodzaj własności reprezentują rodzinne gospodarstwa rolne, rodzinne warsztaty rzemieślnicze, zakłady usługowe oraz niewielkie zakłady produkcyjne, w których właściciel spełnia wymogi patronatu. Aspekt etyczny takiej własności kapitału polega na tym, że jego właściciel, który jest równocześnie robotnikiem, pracuje w warunkach najlepiej chroniących godność osoby ludzkiej. Aspekt ekonomiczny polega na tym, że człowiek najwydajniej pracuje na swoim, będąc właścicielem kapitału, a w rolnictwie także ziemi.

W katolickim modelu gospodarczym występuje zmodyfikowany w porównaniu z gospodarką liberalną

- 2) Rodzaj prywatnej własności kapitału, w którym kto inny jest właścicielem, a kto inny robotnikiem. Właściciel zatrudnia najemnych robotników pod warunkiem spełnienia wymogów moralności naturalnej. Oznacza to, że istota własności należy do Boga, a prywatny posiadacz kapitału jest tylko jego użytkownikiem. Kierując bezpośrednio zakładem produkcyjnym lub inną jednostką gospodarczą dba przede wszystkim o jego rozwój i dobro pracowników, a swoje potrzeby zaspokaja na poziomie niewiele przewyższającym poziom życia ogółu obywateli. Nadwyżki zysków czy dochodów przeznaczają nie na luksusową konsumpcję, ale na rzecz dobra ogólnego w postaci podatków, ofiar lub dotacji na cele kulturalne i społeczne. Nie jest wskazany znaczny wzrost tego rodzaju własności z uwagi na to, aby potęga ekonomiczna jednostki nie zagrażała rozwojowi innych.

Uzupełniającym rodzajem słusznej moralnie i sprawnej ekonomicznie własności kapitału jest własność społeczna. Są to takie rodzaje własności jak akcjonariat pracy, spółki, spółdzielnie, własność komunalna, samorządu gospodarczego i terytorialnego itp. Właścicielami są tutaj akcjonariusze lub pracownicy zakładów.

Duża rola w organizowaniu życia społecznego i gospodarczego jest zastrzeżona dla związków zawodowych i samorządu robotniczego.

Trzecia droga zwraca szczególną uwagę na sprawę słusznego wynagradzania pracy. W słusznej płacy obok aspektu ekonomicznego, określonego przez teorię produktywności krańcowej, występuje jeszcze aspekt społeczny, określony w encyklice Leona XIII *Rerum novarum*. Według niej w umowach o pracę należy także przestrzegać sprawiedliwości społecznej, polegającej na tym, aby w wynagrodzeniu robotników, uwzględniono cel

działalności społeczno-ekonomicznej, którym jest zaspokojenie potrzeb samego robotnika i jego rodziny. Encyklika bierze, więc w obronę jednostki gospodarcze najmniej sprawne, czyli pracujące w warunkach krańcowych.

Dużą rolę w dzisiejszym zepsutym świecie może odegrać stara Arystotelesowska i Tomaszowa zasada sprawiedliwej wymiany - aequalitas valoris. Dotyczy ona sprawiedliwej wymiany i prawidłowego rozwoju zarówno jednostek gospodarczych w danym kraju, jak i międzynarodowych stosunków gospodarczych. Polega ona na utrzymaniu równości względnie proporcjonalności wymienianych wartości przez jednostki lub kraje biorące udział w wymianie. Zasada ta zabrania wykorzystywania słabszej ekonomicznie lub politycznie strony przez silniejszego kontrahenta. Np. nieuczciwy handel międzynarodowy prowadzą monopole z krajami Trzeciego Świata lub potęgi totalitarne ze swoimi satelitami (np. rubel transferowy). W majestacie prawa wynikającego z zawartej umowy dokonuje się wyzysku strony słabszej.

Warunkiem prawidłowego rozwoju gospodarki jest utrzymanie równowagi ekologicznej w przyrodzie. Człowiek żyjący na ziemi obowiązany jest do przestrzegania naturalnych praw, którymi rządzi się przyroda. Naruszenie tych praw grozi ziemi katastrofą o nieobliczalnych skutkach. Różne sposoby ujarzmania sił natury, koncepcje i praktyki nadmiernego wyzwalania tych sił w celach gospodarczych, naukowych lub militarnych są niemoralne, gdyż zagrażają życiu wszystkich stworzeń na ziemi. Także nadmierna eksploatacja zasobów naturalnych, rabunkowa gospodarka zasobami ziemi, szkodliwa dla otoczenia działalność gospodarcza (zatrucie atmosfery gazami, spalinami i pyłami, zanieczyszczanie wód i gleby odpadami produkcyjnymi, dewastacja ziemi, wód i lasów, wzrost natężenia dźwięków lub hałasów na skutek nadmiernej i nieefektywnej mechanizacji urządzeń produkcyjnych), wszystko to są działania niemoralne. W dzisiejszych czasach nie ma już dóbr wolnych, które nie podlegają naturalnym prawom społeczno-ekonomicznym. Wszędzie występuje ograniczoność środków, którymi trzeba rozsądnie i efektywnie gospodarzyć.

Katolicki model gospodarczy przewiduje ograniczoną interwencję państwa w życiu gospodarczym. Państwo demokratyczne dba o sprawiedliwy podział dochodu narodowego. Zapobiega ono przede wszystkim tworzeniu się monopolu i oligopolu. Z drugiej strony chroni ono i pobudza inicjatywę prywatną drobnych i średnich jednostek gospodarczych, których rozwój nie zagraża innym jednostkom. Jedną z form interwencji państwa jest prognozowanie wzrostu gospodarczego, które nie ma nic wspólnego z planowaniem socjalistycznym. Dotyczy ono przewidywania właściwych

M. Nieduszyński, ***Wolność gospodarcza***

proporcji rozwojowych podstawowych wielkości ekonomicznych, takich jak poziom i szybkość wzrostu składników dochodu narodowego, wielkości i kierunków rozwoju eksportu i importu, wielkości emisji pieniądza i szybkości jego obiegu.

Ponadto państwo interweniuje w razie niekorzystnego rozwoju poszczególnych działów, gałęzi i jednostek gospodarczych. Interwencja ta polega także na organizowaniu robót publicznych w razie bezrobocia, udzielaniu niskoprocentowego kredytu tym jednostkom, których wytwórczość jest niezbędna dla rozwoju kraju, przyznawaniu dotacji budżetowych w szczególnych przypadkach, a także zwiększaniu lub zmniejszaniu ilości pieniędzy w obiegu lub wysokości stopy procentowej.

W katolickim modelu gospodarczym podstawowe znaczenie mają dwa aspekty działalności ludzkiej: aspekt ekonomiczny i aspekt etyczny. Aspekt ekonomiczny polega na jak najlepszym wykorzystaniu ograniczonych środków w warunkach wolności gospodarczej w celu optymalnego zaspokojenia potrzeb człowieka i narodu. Aspekt etyczny dotyczy takiego działania człowieka i zaspokojenia jego potrzeb, w którym następuje coraz doskonalszy jego rozwój religijny, moralny, intelektualny i fizyczny.